

Dr Mark Jennings, Mark, wykład 21, Ewangelia Marka 14:1-25, Męka, Namaszczenie i Ostatnia Wieczerza

© 2024 Mark Jennings i Ted Hildebrandt

To jest dr Mark Jennings i jego nauczanie o Ewangelii Marka. To sesja 21, Marek 14:1-25, Męka, Namaszczenie i Ostatnia Wieczerza.

Witam ponownie i witam ponownie, ponieważ zaczynamy zbliżać się do końca Ewangelii Marka.

Dzisiaj zajmiemy się tym, zaczynając od rozdziału 14 Ewangelii Marka. Rozdział 14 Ewangelii Marka jest najdłuższym rozdziałem w Ewangelii Marka. Oczywiście wizje rozdziałowe są czymś, co zostało stworzone później.

Ale z Ewangelią Marka 14 i 15 wchodzimy w to, co jest teraz znane jako Męka Jezusa, jego zdrada, aresztowanie, proces i ukrzyżowanie. Jedną z rzeczy, które odkrywamy, jest to, że narracja o Męce w Ewangelii Marka 14 i 15 jest dość stała w odniesieniu do tego, co widzimy również w Ewangelii Mateusza i Łukasza. I nie jest to zaskakujące, ponieważ wiemy, że ukrzyżowanie Jezusa jest sednem głoszenia wczesnego Kościoła.

Na przykład Paweł ogłosi, że głosi Chrystusa i to ukrzyżowanego. Ukrzyżowanie jest centralnym punktem. Nic więc dziwnego, że być może nawet w tradycji ustnej sprzed napisania Ewangelii narracja o Męce Chrystusa stała się stałym elementem.

Jedną z rzeczy, na które również będziemy patrzeć, jest to, jak tematy Marka i tematy Marka, nad którymi pracował, wychodzą na pierwszy plan w jego prezentacji Męki Pańskiej. Zobaczmy teraz, jak spełniły się przepowiednie, które Jezus przekazywał w całej Ewangelii Marka, a konkretnie, jak zostanie wydany w ręce ludzi. Jedną z rzeczy, które również zobaczymy, jest ukrzyżowanie, które, nawiasem mówiąc, ukrzyżowanie Jezusa jest prawdopodobnie jednym z bardziej ustalonych faktów w starożytnej historii.

Nie ma wątpliwości historycznych, że człowiek o imieniu Jezus został ukrzyżowany, osądzony przez Poncjusza Piłata i umarł na rzymskim krzyżu w tym okresie. Ale zobaczymy na przykład w Ewangelii Marka 14, jak Jezus jest jednocześnie tym, który ma autorytet, gdy idzie na śmierć, że ten, który przynosi królestwo Boże, jest również porzucony. Jednym z wątków Ewangelii Marka 14 jest prawda, że gdy uderzysz pasterza, owce zostaną rozproszone.

Ale we wszystkim tym, oczywiście, jest rozwijanie się wielkiego planu Boga. Marek w swoim opisie Męki Pańskiej jasno daje do zrozumienia, że żadne z tych wydarzeń nie

jest poza kontrolą Boga. Żadne z tych wydarzeń nie jest przypadkiem ani nieszczeniowym zbiegiem okoliczności w życiu Jezusa.

więc od przyjrzenia się Ewangelii Marka 14 i wersełom 1-11. W wersełach 1-11 mamy znowu jedną z tych kanapek Marka, te wstawki, w których masz dwie historie, jakby w nawiasie środkową historię. Tutaj mamy opis pragnienia zabicia Jezusa przez przywódcę religijnego.

W rzeczywistości rola Judasza zaczyna nabierać kształtu. Pośrodku tych dwóch mamy ten piękny obraz bezimiennej kobiety w Ewangelii Marka namaszczonej Jezusa, rozbijającej na nim alabastrowy słoik pełen drogich perfum. Widzisz więc ten kontrast w sposobie, w jaki Marek ustrukturyzował go w Ewangelii Marka 14, werseły 1-11, pomiędzy postawą przywódców religijnych, a nawet Judasza, z pełnym oddaniem, miłością i uczuciem tej kobiety.

zatem , jak to było w naszym zwyczaju, gdy przechodziliśmy przez Marka, przyjrzyjmy się tym wersełom, a następnie omówimy, co Marek nam tu mówi. Tak więc, Marek 14, werseły 1-11. Było to dwa dni przed Paschą i Świętem Przaśników, a arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, aby Go podstępem pojmać i zabić.

Bo mówili: Nie w czasie święta, aby nie powstał rozruch wśród ludu. A gdy był w Betanii, w domu Szymona trędowatego, gdy siedział przy stole, przyszła kobieta z alabastrowym flakonem maści nardowej, bardzo kosztownej, i stłukła flakon, i wylała mu ją na głowę. Niektórzy z oburzeniem mówili: Po co tak marnuje się maść? Bo można było tę maść sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim.

I oni ją strofowali. Lecz Jezus rzekł: Zostawcie ją w spokoju. A ona rzekła: Czemu ją trapić? Uczyniła mi piękną rzecz.

Bo biednych zawsze masz u siebie i kiedy tylko zechcesz, możesz im dobrze czynić. Ale mnie nie zawsze będziesz miał. Ona zrobiła, co mogła.

Ona namaściła moje ciało na pogrzeb. I zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głoszona będzie ewangelia, to, co ona uczyniła, będzie opowiadane na jej pamiątkę. Wtedy Judasz Iskariota, który był jednym z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać.

A gdy to usłyszeli, ucieszyli się i obiecali mu dać pieniądze. A on szukał okazji, żeby go wydać". Przyjrzyjmy się temu, zacznijmy i zobaczymy werseły od pierwszego do drugiego, i otrzymamy również pewne informacje o znacznikach czasu, które nam tutaj pomogą. Tak więc jesteśmy, jak mówi nam werseł pierwszy, dwa dni przed Paschą i Świętem Przaśników.

Teraz, co ciekawe, odniesienia do dwóch dni są nieco trudne do ustalenia ze względu na sposób, w jaki czas działa, to mogłoby być; ta idea dwóch dni mogłaby być w pewnym sensie współbieżna. Innymi słowy, mogłoby to oznaczać drugi dzień lub dwa dni. I tak samo próba przypięcia tego, czy jest wtorek czy środa, staje się nieco problematyczna.

Ale może uda nam się to jeszcze trochę bardziej doprecyzować. Żydowska Pascha, oczywiście, była świętem, podczas którego naród żydowski zbiorowo wspominał wydarzenia Exodusu, wydarzenia, które miały miejsce w Egipcie, a konkretnie ostatnią plagę, kiedy anioł śmierci podczas dziesiątej plagi ominął domy Hebrajczyków, którzy rozmazali krew, którzy pomazali lub pomazali krwią swoje odrzwia, krew Baranka. I tak, to odniesienie do Paschy jest czasem, kiedy ludzie zbierali się razem i zbiorowo wspominali to jako jedno z wielkich świąt, jako jeden z wielkich czasów praktykowania ich wiary.

Teraz sama Pascha jest interesująca. Język Paschy może odnosić się do dnia Paschy, posiłku Paschalnego i całego święta Paschy. Jest trochę płynności w tym, jak można używać tego terminu.

I myślę, że to w pewnym stopniu wpływa na rozbieżności w próbach ustalenia daty wydarzeń, które mają miejsce w Tygodniu Paschalnym, szczególnie w relacji między Ewangelią synoptycznymi a Ewangelią Jana, gdzie kiedy Ewangelia Jana odnosi się, wiesz, do przygotowania do szabatu lub Paschy, coś, kiedy ten dzień następuje, ten dzień przygotowania jest w pewnym stopniu określony w tym, jak rozumie się Paschę. Czy jest ona rozumiana w odniesieniu do konkretnego dnia lub szabatu Paschy, do którego się przygotowują? Myślę, że dostrzegamy w tym pewną płynność. Ale święto Przaśników rozpoczęło się od Paschy i trwa siedem dni.

Teraz święto Przaśników, którego częścią jest Pascha, jest również częścią tego upamiętnienia. Upamiętnienie czasu, gdy Izrael został zmuszony do bardzo szybkiego opuszczenia Egiptu i mógł zabrać ze sobą tylko Przaśniki. I tak podczas tego święta wspominają ten okres czasu, gdy usunęli zakwas ze swoich domów i jedzą tylko Przaśniki.

I piszę to, ponieważ musimy pamiętać, że wszystkie te wydarzenia rozgrywają się wraz z Męką Chrystusa, rozgrywają się w kontekście Paschy. Rozgrywają się w kontekście wielkiego aktu zbawienia dokonanego przez Boga w Starym Testamencie, kiedy wyprowadził Izraelitów i naród hebrajski z niewoli. I tego wielkiego aktu ustanowienia ich jako swojego ludu i zawarcia z nimi przymierza.

Pomaga nam to zrozumieć nieco znaczenie tego, co Jezus powie później. Teraz Pascha miała miejsce piętnastego dnia żydowskiego miesiąca Nisan, mniej więcej kwiecień-maj w naszym kalendarzu. A następnie baranki paschalne są składane w ofierze czternastego dnia.

Teraz, ponownie, w kalendarzu żydowskim, dzień zaczynał się wieczorem, a dzień wieczorny zaczynał się wieczorem. I tak, kiedy na to patrzymy, to na co patrzymy tutaj, to prawdopodobnie Ostatnia Wieczerza, do której dochodzimy, i o której opowiem więcej za chwilę, będąc posiłkiem paschalnym, a Pascha zaczyna się w czwartkową noc. Więc to wydarzenie w szczególności, to rozbitcie alabastrowego dzbanka, ma miejsce albo we wtorek, albo w środę, ponieważ w pewien sposób wpisuje się w tę chronologię.

Teraz widzimy też pewne rzeczy, które są dostępne w tych pierwszych kilku wersetach, rzeczy, które nas nie zaskakują. Jedną z nich jest to, że arcykapłani i uczeni w Piśmie starają się go potajemnie aresztować. Już od Marka 3 mieli pomysł, aby spróbować spiskować przeciwko Jezusowi i zabić Jezusa.

Śledziliśmy to przez całą sprawę Marka. I teraz, oczywiście, widać, że chcą zobaczyć, czy jest sposób, aby zrobić to prywatnie, innymi słowy, nie publicznie. Obawa jest taka, że jeśli zrobią to publicznie, może to wywołać zamieszki.

To była część ich obaw, gdy Jezus przemawiał w świątyni, na przykład, gdy ich upominał, opowiadał im przypowieść o dzierżawcach i przeklinał świątynię proroczo swoimi czynami. Tak więc, to ustawia scenę tego pragnienia, by aresztować Go w tajemnicy, co ostatecznie zapewni im Judasz: tę okazję. Ale w pierwszych dwóch wersetach Marek natychmiast przechodzi do opowiadania nam o tym, co dzieje się z Jezusem w Betanii.

Więc jest w Betanii, dokąd chodził każdej nocy. Uda się do Jerozolimy, a potem opuści Jerozolimę i spędzi noc w Betanii. Nic dziwnego, że pamiętaj, że Jerozolima podczas świąt może stać się dwa razy większa, a może nawet trzy razy większa od populacji miasta.

Więc przybywaliby pielgrzymi, a miasto rozrastałoby się, a oni często, oczywiście, znajdowałiby nocleg poza miastem Jerozolima. To nie byłoby niczym niezwykłym. I wiemy, że przebywał w Betanii, która znajduje się po wschodniej stronie Góry Oliwnej, a tutaj powiedziano nam, że jest w domu Szymona Trędowatego.

Teraz myślę, że możemy założyć, że to osoba, która nie ma już trądu per se, nie ma już trądu, ale miała trąd. Myślę, że to jest idea. I tak, masz nawet ten moment, tego człowieka Szymona trędowatego, masz subtelny wskazówkę uzdrowienia.

Że jest ktoś, kto teraz gości, teraz okazuje gościnność, gdy przedtem, jako trędowaty, wszystko, co mógł zrobić, to być odrzucanym z powodu swojej choroby. A mówiliśmy już o trądzie. Więc myślę, że to ciekawe, gdzie Jezus przebywa.

Teraz Marek nie mówi nam, kim jest ta kobieta, ta kobieta, która przyszła z alabastrowym flakonem maści z czystego nardu. Teraz, najprawdopodobniej, jest to to samo wydarzenie, które Jan opisuje w Jana 12, 1-8. I Jan mówi nam, że to Maria, siostra Łazarza, czyli Maria i Marta.

Więc otrzymujemy nazwę. I to jest to, co często widzimy, ta interakcja między Ewangelią Marka i Ewangelią Jana. Gdzie wiele z tego, co przedstawia Marek, wydaje się być przyjęte i zrozumiane w Jana.

Jan podaje imiona osób, o których Marek milczy, dlatego wielu wierzy, że Jan faktycznie wie o Marku lub zna Marka i wyjaśnia niektóre rzeczy, które mogły pozostać niejasne w Ewangelii Marka. Jednak nie wspominając imienia kobiety, Marek sygnalizuje, że nacisk położony jest na akt, akt oddania, który wykonuje ta kobieta. A to, co ona robi, to bierze flaszkę alabastru, co samo w sobie jest ważne.

Butelka z alabastru nie jest tanim naczyniem, ale jest czymś, co jest używane do najcenniejszych perfum i olejków. A potem ona rozbija tę butelkę. Zauważ, że ona nie tylko wylewa, ona ją rozbija.

I myślę, że stres tutaj polega na tym, że rozbijając go, zapewnia się, że wszystko, co było w środku, cała ta droga maść została wylana. Nic nie zostało. I oczywiście, Mark mówi nam, że było to niezwykle kosztowne.

Rzeczywiście, w wersecie 5, można było sprzedać za ponad 300 denarów. A 300 denarów stanowiłoby mniej więcej roczną pensję robotnika dniówkowego. Więc pomyśl o robotniku dniówkowym i jego całorocznym dochodzie w tym alabastrowym naczyniu i wylanym na Jezusa.

Teraz czynność wylewania maści, oleju lub perfum na czyjąś głowę może mieć miejsce w kilku różnych kontekstach. Wiemy ze Starego Testamentu, że często stosowano ją, gdy król lub kapłan był inaugurowany lub instalowany. Była częścią ceremonii, która mogła się tam odbyć.

Możliwe też, że jest z tym związany mesjański charakter. Choć nie sądzę, żeby to się tutaj działo. Nie sądzę, żeby to był gest mesjański ze strony kobiety.

Ponieważ ten, kiedy Marek opisuje akt, nie interpretacja aktu przez Jezusa, ale kiedy Marek opisuje akt, nie używa terminu namaszczenie, czego można by się spodziewać. I nawet wtedy, to nie perfumy są używane w tych kontekstach, to olej jest używany. To również, czy mogłoby to być wylewanie perfum, wylewanie maści jest oznaką oddania i oznaką gościnności.

I to jest prawdopodobnie bardziej zgodne z tym, co robi kobieta, pokazuje ten piękny wyraz oddania. Teraz sam Jezus połączy to z pochówkiem i porozmawiamy o tym za

chwilę. Ale nie sędzę, żeby kobieta łączyła to z pochówkiem Jezusa, ale raczej po prostu pokazywała piękny czyn.

I oczywiście, jednak, dostajesz to napomnienie tej kobiety. Wiecie, są tacy, którzy mówili do siebie oburzeni, jest to tłumaczenie tutaj. Ten termin to oburzenie; to ten sam termin, którego użyto, gdy Jezus jest oburzony odmową uczniów, aby przyprowadzić do niego dzieci.

Albo kiedy uczniowie oburzyli się na to, co robili Jakub i Jan, próbowali zostać najważniejszymi ludźmi w królestwie Jezusa. Więc to nie jest jakaś drobna niechęć; ci ludzie oburzyli się, że ta kobieta to zrobiła i ją strofują. Oni ją zbesztali, tak brzmi to tłumaczenie.

Nawet sposób, w jaki Grecy się tam ustawiają, to ta idea ciągłego łajania, że oni naprawdę ją ścigają. Ponieważ powiedzieli, prawda, że to można było dać biednym. I myślę, że kontekst Paschy ma sens. Dlaczego tak powiedzieli? Dawanie jałmużny było jednym z aktów posłuszeństwa, którego oczekiwali Żydzi, szczególnie podczas Paschy.

Było to coś, co zwyczajowo robiono wieczorem Paschy. I dlatego też można zrozumieć, dlaczego tak to widzą. A także sam Jezus, jak wiemy z Ewangelii Marka, stawał w obronie pozbawionych praw, ganił przywódców religijnych za to, że ignorowali biednych, ignorowali wdowy i ignorowali bezradnych.

I tak nawet nauczanie samego Jezusa mogło przyczynić się do tego, dlaczego są tu zdenerwowani. Jednak Jezus odpowiada inaczej. Jego stwierdzenie, że staje w obronie tej kobiety, zostaw ją w spokoju, dlaczego ją niepokoisz? Zrobiła mi piękną rzecz.

A potem wypowiedź Jezusa w 14:7 zawsze była interesująca do rozważenia. Mówi, więc zawsze masz biednych przy sobie i kiedykolwiek chcesz, możesz czynić im dobro, ale nie zawsze będziesz miał mnie. Co ciekawe, słowa Jezusa na początku o tym, jak biednych zawsze masz przy sobie i zawsze możesz czynić im dobro, nie różnią się zbyt od Powtórnego Prawa 15:11, gdzie Mojżesz powiedział, że zawsze będą biedni w kraju, dlatego bądź hojny dla nich.

A zatem słowa Jezusa są bardzo podobne do stwierdzenia o ciągłej obecności biednych, a nawet tutaj ta ciągła obecność biednych oznacza, że zawsze istnieje okazja, aby zrobić to, co jest zamysłem Boga, czyli służyć biednym. Więc nie sędzę, żebyśmy musieli czytać to stwierdzenie jako swego rodzaju odrzucenie biednych przez Jezusa, ani nawet stwierdzenie, które brzmiałoby, cóż, jeśli masz trochę pieniędzy i musisz wybrać między daniem kościołowi a daniem biednym, to masz dać kościołowi. Nie sędzę, aby to była zasada tego stwierdzenia, zwłaszcza że sam kościół powinien orędownać za biednymi i pomagać tym, którzy są bezsilni.

Ale myślę, że to, do czego zmierza, to podkreśla, że jest to bardzo wyjątkowy moment i że wymaga on poświęcenia mu odpowiedniej uwagi, że sam Jezus, właściwą odpowiedzią na Jezusa jest pełne oddanie, hojne dawanie, jeśli wolisz, temu, co Bóg czyni, i oddawanie czci Jezusowi tutaj. Trudno nie dostrzec paraleli do tego, co powiedział Jezus, kiedy mówił o uczniach, którzy nie poszczą, i jak sprawy wyglądają inaczej, kiedy jesteś w obecności Jezusa, i że nie mieli pościć rano, ale to miało nastąpić później. Jest coś w jego obecności, gdzie właściwe skupienie jest również na oddaniu się Jezusowi.

Widzę również bardzo interesujący związek z tym, co Jezus powiedział o wdowie, która dała wszystko, co miała w świątyni, w przeciwieństwie do przywódców religijnych, którzy dawali tylko z nadmiaru lub resztek. Jezus potwierdzał, co ta wdowa robiła i dawała wszystko, co miała, na dzieło Boże w świątyni. Tutaj to, co nienazwana kobieta robi z alabastrowym dzbanem, jest podobne, daje dużo i hojnie na dzieło Boże.

Ale on bierze to, co ta kobieta robi, i reinterpretuje to. Reinterpretuje to w znaczeniu chwili, w znaczeniu swojej nadchodzącej śmierci. Mówi, ale nie zawsze będziesz mnie mieć.

Nadejdzie czas, gdy oblubieniec odejdzie. Ona uczyniła, co mogła. Ona namaściła moje ciało przed pogrzebem.

Zauważ, że Jezus kojarzy to, co ona tutaj zrobiła, nie z inauguracją mesjańskiego króla, nie z instalacją. Właściwie myślę, że lepiej byłoby spojrzeć na chrzest jako na moment instalacji. Jeśli pamiętasz, mieliśmy odniesienia do Psalmów Dawidowych i instalacji króla tam.

Łączy to nie mesjańsko, jeśli chcesz, w tym sensie, ale ze swoją śmiercią. To nasuwa myśl o przygotowaniu ciała do pochówku. Masz w tym także miniaturę przepowiednię męki, jeśli chcesz, że oto Jezus ponownie przepowiada, że umrze.

A potem, zanim skończymy wersety 1-11, Jezus oświadcza, zaprawdę powiadam wam, gdziekolwiek ewangelia będzie głoszona na całym świecie, to, co ona uczyniła, będzie opowiadane na jej pamiątkę. W tym stwierdzeniu jest potrójny element proroczy. Jednym z nich jest to, że ewangelia będzie głoszona na całym świecie.

Jest misja mesjańska, ewangelia dla narodów, o której jest tu mowa, że nadejdzie czas, gdy ewangelia zostanie ogłoszona. Po drugie, że to, co ona uczyniła, zostanie opowiedziane. Po trzecie, że zostanie opowiedziane na jej pamiątkę.

I uważam za bardzo interesujące, że teraz, w drugiej dekadzie XXI wieku, na odległym kontynencie, w innym języku niż ten, którym mówił Jezus, robimy dokładnie to samo.

Pokazujemy wypełnienie słów Jezusa, ponieważ pamiętamy, co ona zrobiła, i robimy to na jej pamiątkę. I myślę, że jest tu również proroczy piękny element, gdzie przywódcy religijni są tymi, których ta kultura darzyłaby wielkim szacunkiem i czcią.

Nie kobieta, a tym bardziej nienazwana kobieta w Ewangelii Marka, kobieta, która najwyraźniej po prostu zmarnowała słoik maści, według tych, którzy są w pobliżu. A jednak to ta osoba, którą wspominamy i której oddajemy cześć. I oddajemy cześć z powodu słów Jezusa, że tak zrobimy.

A potem po tym pięknym obrazie oddania, tym obrazie oddania, który będzie nieliczny i daleki od teraz, aż do końca męki kogoś w pełni oddającego i stojącego za Jezusem, ten punkt kulminacyjny wchodzi oczywiście w ponury kontekst wersetów 10 i 11. Wtedy Judasz Iskariota, który był jednym z dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby ich wydać. A gdy to usłyszeli, ucieszyli się i obiecali mu dać pieniądze.

I szukał okazji, aby go zdradzić. I tak mamy tutaj u Marka, a Marek jest nieco mniej wylewny w kwestii dokładnych powodów zdrady Judasza, ale wiemy, że w związku z tym momentem, przynajmniej w Ewangelii Marka, staje się to bardziej wyraźnie powiązane z resztą Ewangelii, że Judasz idzie i pozwala i zgadza się znaleźć tę okazję, okazję, aby aresztować Jezusa w prywatności. To jest to, czego szukają.

I zauważ, że jeden z dwunastu otrzymuje pieniądze za zdradę Judasza Iskarioty. A Judasz każe tej bezimiennej kobiecie wylać roczną pensję w miłości i oddaniu. A moment staje się jeszcze bardziej przejmujący.

Pieniądze są tu wyraźnie częścią umowy między Judaszem a przywódcami religijnymi. Wiecie, Marek jest interesujący. Cała historia ewangelii mówi nam więcej o motywacji Judasza lub powodach Judasza.

Chciwość wchodzi do gry. Inspiracja, kierownictwo i zamieszkiwanie Szatana wchodzi do gry. Twierdzono, że Judasz zdradził Jezusa, ponieważ po świątyni, kiedy odmówił wkroczenia jako przywódca polityczny, ale odszedł, być może jako zelota, Judasz rozczarował się, że Jezus nie zamierzał dokonać powstania wojskowego.

Inni sugerowali, że Judasz po prostu próbował zmusić Jezusa do działania, że jeśli będzie mógł wystarczająco namieszać w garnku, Jezus zrobi to, czego Judasz od niego chciał. Jest to już w drugim wieku w Ewangelii, gnostyckiej Ewangelii Tomasza. W gnostyckiej Ewangelii Tomasza masz tę spekulację, że Judasz zrozumiał, że Jezus musiał w jakiś sposób uwolnić się od śmiertelnego ciała, w którym się znajdował, aby wykonać to dzieło.

I tak, na rozkaz Jezusa, Judasz zgadza się dokonać zdrady. Myślę, że musimy tu jasno powiedzieć, że nawet jeśli Marek nie podaje żadnego powodu ani konkretnego

powodu, dla którego Judasz zrobił to, co zrobił, to z pewnością nie jest to coś, co jest przedstawiane w pozytywnym świetle lub coś, co jest przedstawiane nawet w racjonalnym wyjaśnieniu. Judasz nie jest usprawiedliwiony u Marka.

W rzeczywistości zobaczymy, że Judasz zostanie za to osądzony. Nie możemy stracić z oczu ostrzeżenia, które Jezus dał wcześniej w Ewangelii Marka uczniom, aby uważali na drożdże, faryzeuszy, aby uważali, jak blisko uczniowie byli i jak blisko byli od religijnych przeciwników Jezusa, którzy chcieli go zabić. Że zrozumienie lub niezrozumienie uczniów tego, kim jest Jezus i dlaczego przyszedł, umieściło ich na trajektorii, która umożliwiła zdradę.

Oczywiście, teraz widzimy, że ostrzeżenia Jezusa były prawdziwe i potrzebne. I tak Judasz zaczął szukać czasu i miejsca. Następnie Marek 14 przechodzi ponownie w wersetach 12:31 do dyskusji o Ostatniej Wieczerzy.

Mamy tu oczywiście kolejną luźną, jeśli można tak powiedzieć, kanapkę Markina, nie ciasną. Mamy Ostatnią Wiecznię w wersetach 22-25, która jest wciśnięta między zdradę Judasza i zaparcie się uczniów, i mamy tu odtwarzane tematy odrzucenia. Przed tą dyskusją mamy narrację wprowadzającą w 12-16, która jest przygotowaniem posiłku paschalnego, który ustala otoczenie Ostatniej Wieczerzy.

Myślę, że Ostatnia Wiecznia jest widziana w idei posiłku Paschalnego. Jest kilka odniesień do niej, które znajdziesz tutaj. Innymi słowy, wszystkie wydarzenia z Ewangelii Marka 14:17 do 15:47, myślę, mają miejsce 15 Nisan; to byłoby również od czwartku do piątku wieczorem o 18:00.

Kiedy przyjrzymy się temu wydarzeniu, jego opisowi i przedstawieniu, zobaczymy, że jest to bardzo interesujące wydarzenie. Myślę, że aby zrozumieć, że Ostatnia Wiecznia jest posiłkiem paschalnym, a symboliczne elementy posiłku paschalnego są obecnie reinterpretowane lub może wskazywane w związku z wielkim czynem Boga w Egipcie. Więc chcę przyjrzeć się, kiedy przygotowujemy ten fragment, chcę, abyśmy zaczęli dostrzegać niektóre elementy, które są bardzo podobne do posiłku paschalnego, w tym fakt, że robią to w Jerozolimie, co byłoby odpowiednie w tym okresie, fakt, że śpiewa się hymn, czego można by się spodziewać na koniec posiłku paschalnego, a nawet elementy i momenty interpretacyjne elementów.

Teraz, żeby być szczerym, nie otrzymujemy tutaj pełnego opisu posiłku paschalnego. Nie mamy wzmianki o gorzkich ziołach; nie mamy wzmianki o paście, która miała im przypominać o cegłach, które robili; nie mamy wzmianki o misce z wodą z solą ani nawet o jedzeniu baranka. Nie mamy nawet typowego harmonogramu, którego można by się spodziewać po najniższym lub najmłodszym pytającym, dlaczego ta noc różni się od innych nocy.

Nie mamy gospodarza ani najwyższego, który opowiadałby o wydarzeniach Paschy, tych brakuje. Mamy chleb i mamy kielich, ale nie mamy miski z wodą słoną i też i Morza Czerwonego, gorzkich ziół i goryczy niewoli. Cztery kielichy wina, które są częścią posiłku Paschy, dla czterech obietnic Exodusu, wyprowadzę, dostarczę, odkupię, wezmę.

Nie mamy nawet konkretnego psalmu, o którym wspomniano, a prawdopodobnie byłby to jeden z Psalmów 114 do 118, Psalmów Hallel po wypiciu czwartego kielicha. Tak więc wiele rzeczy jest rzeczywiście pominiętych w tym kontekście i myślę, że częściowo dlatego, że nacisk nie jest położony tylko na to, że Jezus i uczniowie jedli posiłek paschalny, ale na konkretne nowe elementy lub nową zmianę, którą daje Jezus. Więc zacznijmy od tego, zacznijmy trochę, zaczynając od przygotowań do Ostatniej Wieczerzy.

A pierwszego dnia Przaśników, to jest werset 12, gdy ofiarowali baranka paschalnego, uczniowie jego powiedzieli mu, gdzie chcesz, abyśmy poszli i przygotowali ci Paschę do spożycia? I posłał dwóch swoich uczniów i powiedział im, idźcie do miasta, spotka was człowiek niosący dzban wody, pójdźcie za nim, a gdziekolwiek wejdzie, powiedzcie gospodarzowi, nauczyciel mówi, gdzie jest mój pokój gościnny, w którym mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? A on wam wskaże bardzo duży pokój na górze, umeblowany i gotowy, tam przygotujcie dla nas. I uczniowie wyruszyli i poszli do miasta, i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. To ciekawe, gdy spojrzysz na te wersety, jest uderzające podobieństwo, myślę, do pierwszej części rozdziału 11, wersetów od 1 do 6, gdzie Jezus daje bardzo szczegółowe instrukcje, jak iść i zdobyć kult, w którym będzie jeździł.

I tutaj są również te bardzo konkretne instrukcje. Więc idą, on mówi im, żeby poszli do miasta, więc to prawdopodobnie zostało powiedziane w Betanii, i instrukcje o tym, że chce mieć swoją Paschę w Jerozolimie. I uważam to za bardzo interesujące, że zauważa, że on mówi im, żeby poszli do miasta, a człowiek niosący dzban wody spotka was.

Scena jest taka, że jest tam ktoś, kto został poinstruowany, jak to odczytuję, aby szukał uczniów, którzy mają wejść. Jest to wcześniejsze ustalenie, które już się odbywa. Jezus nie mówi im, aby poszli do miasta i znaleźli człowieka niosącego dzban wody i zapytali go.

Mówi, że spotka cię człowiek niosący dzban wody; idź za nim. I gdziekolwiek wejdzie, powiedz gospodarzowi domu, nauczyciel mówi, gdzie jest mój pokój gościnny? W pewnym sensie wydaje się to płaszcem i sztyletem. I może rzeczywiście tak było.

Być może z powodu wiedzy, że są tacy, którzy próbują znaleźć Jezusa, Jezus uruchomił system, w którym to będzie przedstawione. Nie sądzę, żebyśmy musieli

pozbawiać to napięcia, które jest w tym wzorze, w tej idei. I tak idą, i znajdują Wieczernik, a On przygotowuje.

A uczniowie, werseł 16, wyruszyli i weszli do miasta, i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. A gdy nastał wieczór, gdy Pascha się rozpoczęła, przyszedł do Dwunastu. Gdy wieczorem siedzieli przy stole, w wersecie 18, Jezus powiedział: Zaprawdę powiadam wam, jeden z was mnie wyda, ten, który je ze mną.

Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: Czy to ja? On im odpowiedział: Jeden z dwunastu, ten, który ze mną zanurza chleb w misie. Bo Syn Człowieczy idzie, że o Nim napisano, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Lepiej byłoby dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.

A gdy jedli, wziął chleb. Zanim zaczniemy mówić o Ostatniej Wieczerzy, zwróć uwagę, co mówi o zdradzie. Przede wszystkim w tym kontekście, w tym intymnym kontekście Paschy, czasu, który jest przeznaczony na pamięć i jedność, momentu, w którym naród żydowski przypomni sobie, że jest jednością, że został zjednoczony, że Bóg go wyzwolił i ustanowił ludem i zawarł z nim przymierze.

To właśnie w tym otoczeniu jedności Jezus ogłasza, że jest ktoś, kto zdradzi. I wszyscy są z tego powodu bardzo zaniepokojeni i smutni. I mówią jeden po drugim, czy to ja? I tak naprawdę sens języka, który jest w grece, nie jest taki, czy to ja? Ale jest bardziej, to nie ja, czyż nie? Gdzie oczekiwanie jest takie, że Jezus powie nie.

Tak naprawdę nie zastanawiają się, czy to oni. Zakładają, że to nie oni, albo przynajmniej przedstawiają to w ten sposób. A potem Jezus, oczywiście, jasno mówi, że to jeden z was.

To w istocie jeden z was jest tu ze mną tego wieczoru i nawet macza ze mną chleb. A potem w wersecie 21 Jezus przypomina, że jego zdrada nie jest czymś, co jest zaskoczeniem, ale w rzeczywistości jest losem, który czekał Syna Człowieczego. Przewidywał, że zostanie wydany, że zostanie wydany w ręce ludzkie.

A teraz daje jasno do zrozumienia, że cały ten proces rozpocznie ktoś, kto jest jednym z jego własnej grupy, jednym z dwunastu. Oczywiście, Izajasz 53, Zachariasz 13, Psalm 41 i Daniel 9 również w tym uczestniczą. A potem daje podwójne potępienie zdrajcy.

Nie ma próby, jak powiedziałem, oczyszczenia Judasza. Nawet jeśli celowy czyn stoi w zgodzie z suwerennością Boga, osąd czynu nadal pozostaje. A stwierdzenie nieszczęścia uważam za bardzo ponure, ponieważ zazwyczaj nieszczęście było dane grupie, ludowi, krajowi.

W literaturze prorockiej można by zobaczyć biada wrogom Izraela, albo biada tym, którzy sprzeciwiają się Bogu, albo biada ich przywódcom. Ale tutaj, to prorocze biada, to osądzanie biada, jest dane pojedynczej osobie, i jest dane temu, który zdradza, z wyjaśniającym stwierdzeniem, że byłoby lepiej, gdyby się w ogóle nie narodził. Myślę, że to jedno z najbardziej przerażających stwierdzeń w Biblii.

Dlatego uważam za interesujące, że istnieją próby oczyszczenia Judasza, które przetrwały próbę czasu, lub usprawiedliwienia Judasza, gdy sam Judasz wyraźnie go za to osądza. A gdy jedli, wziął chleb i pobłogosławiwszy, połamał go i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest ciało moje. I wziął kielich, i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy.

I rzekł im: To jest moja krew przymierza, która za wielu będzie wylana. Jest błogosławieństwo, jest podział, jest słowo o chlebie. Jest Dziękczynienie, jest podział, i jest picie ze wspólnego kielicha.

Istnieje słowo interpretacyjne dotyczące kielicha. Innymi słowy, Jezus przeprojektowuje, jeśli można tak powiedzieć, symbolikę związaną obecnie z chlebem i kielichem. A to ustawienie w tej Ostatniej Wieczerzy, bierze moment Paschy, w którym lud Boży przypominał sobie wielki akt zbawienia, który wydarzył się w narracji o Wyjściu.

Tutaj Jezus bierze teraz ten moment i mówi o tym chlebie i tej krwi i teraz rekonstruuje, jeśli tak można powiedzieć, wielki wspólny posiłek ludu Bożego. Wielki akt zbawienia w narracji o Wyjściu faktycznie wskazuje na akt zbawienia, który jest dostępny w Jezusie. Ironią tutaj, a może nie ironią, zdumienie jest być może lepsze, że chleb i kielich, które były symbolami tego, co Bóg uczynił w narracji o Wyjściu, teraz sama narracja o Wyjściu staje się symbolem tego, co Bóg zamierza uczynić w Jezusie, w Jego śmierci i na krzyżu.

I tak, to wskazywanie tutaj, teraz ta idea tego, że to jest moje ciało, nie sądzę, że tak jest, a następnie mówienie o krwi, nie sądzę, że powinniśmy narzucać tutaj kartezyjską dualność. Czy to jest moje ciało, jest naprawdę równoległe do tego, że to jest moja krew. Jest ofiara, jest intencja.

Pomysł dotyczy całej osoby. Chleb reprezentuje całą osobę. I nie wiem, czy chciałbym naciskać łamany chleb i porównywać go z ciałem Jezusa, które również jest łamane pod względem rozdania chleba i odniesienia i wszystkiego tego.

Myślę, że sens tego jest taki, że to ciało jest łamane w kategoriach całości, całości ofiary, która jest ideą, niekoniecznie fizycznego rozrywania, rozrywania lub łamania. Kielich tutaj, o którym ludzie spekulują, może być trzecim kielichem, jeśli chcesz, Paschy, ponieważ to jest kielich, który wszyscy wypili z jednego kielicha, to moja krew, mówi Jezus. I myślę, że odpowiedź uczniów wskazuje, że rozumieją, co Jezus

tutaj robi, nie że to jest jego rzeczywista krew, ponieważ dwunastu nie ma żadnych skrupułów, aby ją pić, co byłoby wyraźnym zakazem w Starym Testamencie między piciem a spożywaniem krwi, ale w pewnym sensie rozumieją, że Jezus mówi o krwi w kategoriach krwi przymierza i jej aspektu ofiarniczego.

Rzeczywiście, krew przymierza prawdopodobnie odnosi się do ofiary, która pieczętuje przymierze w Księdze Wyjścia 24 i Zachariasza 9, idei, że we krwi jest życie każdego stworzenia. Tak więc śmierć Jezusa jest aktem ofiarnym, który odnosi się do grzechów i pieczętuje przymierze. W tej symbolice spełnia oba aspekty.

Śmierć jest nowym przymierzem. Stary Testament został już zapieczętowany krwią w Księdze Wyjścia 24 i Zachariasza 9, ale to jest nowe przymierze, o którym mówi Księga Jeremiasza 31. I oczywiście mamy nawet w Ewangelii Marka 10 odniesienie do wylania krwi dla wielu.

I tak myślę, że gdy patrzymy na to z Ostatnią Wieczerzą, że wielki akt przymierza jest wciąż pamiętany i mamy pamiętać zbiorowo jako naród, tak jak Izrael miał pamiętać zbiorowo Paschę, teraz mamy pamiętać zbiorowo to, na co wskazywała Pascha i Exodus, co dzieje się w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. A potem, abstynencja Jezusa, mówi, zaprawdę powiadam wam, że nie będę już pił z owocu winorośli aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym. A gdy odśpiewali hymn, wyszli na Górę Oliwną.

Abstynencja Jezusa zaczyna się tutaj po posiłku paschalnym, nie przed nim. I myślę, że nacisk na niepicie kielicha jest tą ideą, kiedy ucztowanie zostanie wznowione, że nie będzie już ucztował. Po pierwsze, cierpienie, aspekt rozpoczynania postu, ale myślę, że jest tu również idea eschatologiczna, idea mesjańskiej uczty, z której Jezus nie będzie pił, nie będzie uczestniczył w wielkiej mesjańskiej uczcie, dopóki wszystko, co ma się dla nas wydarzyć.

Więc, przejdziemy, podejmiemy resztę Marka 14 i zaczniemy od tego następnym razem. Ale zauważ, że w grze, którą teraz ustawiliśmy, gdy Jezus rozpoczyna swój ruch w kierunku krzyża, zdrada została wprowadzona w ruch, że mamy śmierć Jezusa połączoną z wielką historią Boga, wielką historią Boga i jego ludu, wielką historią Boga jako tego, który wyprowadza swoich z niewoli. Podejmiemy to ponownie w Marku 14.

To jest dr Mark Jennings i jego nauczanie o Ewangelii Marka. To jest sesja 21, Marek 14:1-25, Męka, Namaszczenie i Ostatnia Wieczerza.